

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Edward Panek SSO Mariusz Sadecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko A. L.

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt III RC 10/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania należnymi pozwanemu;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania odwoławczego należnymi pozwanemu.**

Sygn. akt I Ca 253/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 11 lipca 2013 r.

Do Sądu Rejonowego w Bochni wpłynął pozew M. L. o zasądzenie alimentów od A. L. w kwocie 3000 złotych miesięcznie. Jako uzasadnienie żądania powódka wskazała stan pozostawania w niedostatku, który to stan uprawnia ją do dochodzenia alimentów od byłego małżonka.

W odpowiedzi na pozew A. L. wnosił o oddalenie powództwa, argumentując, że powódka jest w stanie samodzielnie utrzymać się, nie pozostaje w stanie niedostatku .

Sąd Rejonowy w Bochni wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2460 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne:

Małżeństwo M. L. i A. L. zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 6 sierpnia 2010 roku - bez orzekania o winie stron. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką stron P. L. (1) powierzono M. L., A. L. został zobowiązany do płacenia na rzecz córki P. alimentów w wysokości 600 złotych miesięcznie. Jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie o rozwód strony zawarły ugodę, regulującą częściowo między nimi rozliczenia finansowe. Między innymi przeznaczono określone kwoty na spłatę kredytów w Banku (...), a kredyt hipoteczny w S. Banku miał być spłacany przez M. L., która ponadto otrzymała wynikającą z ugody kwotę 15 000 zł. Powódka przed rozwodem pracowała w firmie ubezpieczeniowej (...), a następnie od 2010 roku podjęła pracę w firmie (...). W trakcie prowadzonej działalności gospodarczej M. L. zaciągnęła kredyty w Bankach: F., E. i (...). Kredyty te zaciągnęła po rozwodzie. M. L. posiada zadłużenia w wymienionych bankach, ponadto posiada zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Są to zaległości z lat 2010 -2011 . W 2011 roku przestała spłacać kredyt hipoteczny. W sierpniu 2012 roku pozwany dowiedział się o tym dopiero wtedy, kiedy Komornik Sądowy zajął mu ponad połowę wynagrodzenia. W styczniu 2013 roku komornik zajął już 4/5 wynagrodzenia albowiem M. L. złożyła wniosek do Komornika o egzekucje zaległych alimentów. W księdze wieczystej wpisana jest hipoteka przymusowa na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - na podstawie tytułów wykonawczych z 2011 roku. A także ostrzeżenie o egzekucji z nieruchomości. Od sierpnia 2011 roku M. L. podjęła pracę jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Za miesiąc pracy otrzymywała wynagrodzenie około 1000 Euro, pracowała tak do końca 2012 roku przez miesiąc lub dłużej z przerwami wynoszącymi około miesiąca. Ponadto w Polsce podejmowała niekiedy dodatkowe prace typu sprzątanie lub w szklarni, albo na umowę zlecenia w drukarni w K.. Przez okres łącznie sześciu miesięcy pracy za granicą uzyskała wynagrodzenie w kwocie około 24 000 złotych. W czasie wykonywania pracy w charakterze opiekunki powódka nie ponosiła żadnych kosztów utrzymania czy wyżywienia, całe wynagrodzenie przekazywała na konto w Polsce. Podczas nieobecności M. L. w kraju, córka stron P. L. (1) przebywała u ojca, który ponosił koszty jej utrzymania, nauki, leczenia oraz inne niezbędne wydatki.

Powódka określiła koszty utrzymania siebie oraz domu na kwotę 7000 złotych. Koszty te nie odpowiadają rzeczywistym uzasadnionym wydatkom, lecz odnoszone są do czasu małżeństwa stron , kiedy M. L. żyła na wyższej stopie życiowej. Od początku 2013 roku powódka nie pracowała jako opiekunka, ale od miesiąca lutego pracuje w kiosku córki stron P. L. (2). P. L. (2) w 2011 i 2012 roku pracowała i partycypowała w kosztach utrzymania domu.

W styczniu 2013 roku M. L. wniosła sprawę o alimenty dla siebie w kwocie 3000 zł miesięcznie, a także o podwyższenie alimentów na córkę P. do kwoty 2000 złotych miesięcznie.

Pozwany pracuje w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w B. i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2227,98 zł. Prowadzi również niewielką firmę, świadczącą usługi w branży budowlanej. Firma ta za 2011 rok wykazała stratę. W 2012 roku od lipca do grudnia z jego wynagrodzenia dokonano potrąceń na łączną kwotę 4386,45 złotych. Aktualnie po potrąceniach pozwany otrzymuje niespełna 400 złotych miesięcznie. A. L., aby wywiązać się z zobowiązań wynikających z ugody, zaciągnął w zakładzie pracy pożyczkę w wysokości 25000 złotych, którą spłaca do tej pory. Z pożyczki tej spłacone zostały kredyty zaciągnięte przez M. L. w czasie trwania małżeństwa, ponadto pozwany przekazał powódce kwotę 15000 zł oraz opłacił córce P. rok lub połowę roku studiów. A. L. zawarł ponownie związek małżeński z E. S.. Obecna żona pozwanego jest nauczycielem, otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 2500 zł miesięcznie. Koszty utrzymania prowadzonego przez A. L. i E. S. gospodarstwa domowego wynoszą średnio około 4000 złotych miesięcznie.

W rozważaniach prawnych wskazał Sąd I Instancji, iż w jego ocenie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w czasie trwania małżeństwa podstawą obowiązku alimentacyjnego między małżonkami jest przepis art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Natomiast po rozwodzie art. 60 krio normuje przesłanki roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami, stanowiąc, że w okolicznościach określonych przepisami tego artykułu rozwiedziony małżonek może żądać środków utrzymania od drugiego małżonka. Zwykły obowiązek alimentacyjny po rozwodzie, przewidziany w art. 60 § 1 krio wykazuje istotne odmienności w porównaniu z obowiązkami małżonków w zakresie wzajemnego zaspokajania swych potrzeb w czasie trwania małżeństwa. W przeciwieństwie bowiem do obowiązującej między małżonkami zasady równej stopy życiowej, zwykły obowiązek alimentacyjny po rozwodzie wykazuje podobieństwo do obowiązku alimentacyjnego między krewnymi. Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczenia środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego /art.60 § 1 krio/. Sąd podkreślił, iż rozważając hipotezę cytowanego przepisu należy pominąć zagadnienie wpływu rozwodu na powstanie niedostatku. Przesłanka niedostatku nie pozostaje bowiem w związku z rozwodem. Przesłanki zwykłego obowiązku alimentacyjnego to: wystąpienie niedostatku oraz braku wyłącznej winy rozkładu pożycia po stronie uprawnionego i jednocześnie zobowiązany musi mieć możliwości zarobkowe i majątkowe. Gdy zaistnieją łącznie te trzy przesłanki żądanie alimentów jest zasadne i sąd wówczas jest zobowiązany orzec alimenty odpowiednie do potrzeb uprawnionego i możliwości zobowiązanego.

Sąd I Instancji, odwołując się do odpowiedniego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wyjaśnił, że stan niedostatku jest to brak własnych środków/ zarobków lub dochodów/ oraz możliwości zaspokojenia potrzeb uprawnionego, które należy uznać za uzasadnione w konkretnej, rozpatrywanej indywidualnie sytuacji życiowej, społecznej, zdrowotnej, wiekowej. W niedostatku pozostaje nie tylko taki uprawniony, który nie dysponuje żadnymi środkami utrzymania, lecz także taki, którego usprawiedliwione potrzeby nie są w pełni zaspokojone. Przyczynami powstania niedostatku mogą być: niemożność podjęcia pracy zarobkowej wskutek konieczności zajmowania się dziećmi, brak zawodu czy kwalifikacji. Niedostatek stanowiący podstawę zasądzenia alimentów ma charakter względny, a małżonek domagający się alimentów winien w pełni wykorzystać wszystkie możliwości w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych własnych potrzeb.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że powódka w 2011 i 2012 roku pracowała jako opiekunka, podejmowała również prace dodatkowe. Starsza córka P. partycypowała w kosztach utrzymania domu. M. L. nie ponosiła kosztów utrzymania podczas pracy za granicą, nie ponosiła również w tym czasie kosztów wychowania i utrzymania córki P.. W ocenie sądu osiągnane przez powódkę dochody były wystarczające dla zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb. Usprawiedliwione potrzeby mają charakter konsumpcyjny, chodzi o zaspokojenie uprawnionemu mieszkania, wyżywienia, odzieży, leczenia, w taki sposób, aby zapewnić normalne warunki bytowania, odpowiadające wiekowi, czy stanowi zdrowia.

M. L. swoje żądanie alimentów uzasadniała również pogorszeniem po rozwodzie sytuacji majątkowej. Oczekiwała jednocześnie, że w wyniku zasądzenia alimentów jej stopa życiowa stanie się porównywalna ze stopą życiową w czasie małżeństwa. Sąd ponownie podkreślił, iż wobec przesłanek wskazanych przez ustawodawcę w art. 60 § 1 krio brak jest związku pomiędzy rozwodem, a pogorszeniem sytuacji majątkowej i powstaniem niedostatku. Samoistną przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego jest stan niedostatku i nie ma przy tym znaczenia jak wyglądała sytuacja majątkowa powódki w trakcie małżeństwa. W ocenie Sądu I Instancji powódka uzyskiwała dochody wystarczające na koszty utrzymania. Kwota 24 000 zł osiągnięta tylko za pracę za granicą, bez ponoszenia kosztów utrzymania własnej osoby, a także dziecka, nie usprawiedliwia stanowiska powódki o niemożności zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb. M. L. ma ponadto możliwości wykonywania dobrze płatnej pracy opiekunki przez okres dłuższy niż 6 miesięcy w roku, a ponadto ma możliwości znalezienia pracy także w Polsce. Jeżeli zatem twierdzi, że nie jest w stanie zaspokoić swoich wszystkich wydatków, nic nie stoi na przeszkodzie, aby uczyniła to własnym staraniem, podejmując dodatkowe zatrudnienie. Postępowanie dowodowe nie wykazało, że powódka znajduje się w niedostatku, a zatem nie została spełniona jedna z przesłanek, decydująca o powstaniu obowiązku alimentacyjnego.

Sąd I Instancji wziął pod uwagę obecną sytuację pozwanego, w której znalazł się w związku z postępowaniami egzekucyjnymi wszczętymi z wniosku Banku (...) - kredyt który miała spłacać powódka, czy też z wniosku M. L. o zaległe alimenty, pomimo że pozwany utrzymywał córkę przez okres sześciu lub więcej miesięcy w roku – podczas wyjazdów powódki. Obecnie A. L. ma zajęte wynagrodzenie do 4/5 i otrzymuje kwotę niespełna 400 złotych miesięcznie.

Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 60 § 1 krio. Z uwagi na wynik procesu Sąd obciążył powódkę kosztami procesu.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodziła się powódka, która w apelacji zaskarżyła wyrok w całości. Apelująca wytknęła Sądowi I Instancji niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, niewykorzystanie wszystkich dowodów oraz sprzeczność wywodów Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Wskazała, iż Sąd Rejonowy zbyt skupił się na rozliczeniach małżonków z czasu trwania małżeństwa, a powstałe zadłużenia mają wpływ na sytuację obu stron, lecz nie w takim sensie, aby z góry odrzucić jej niedostatek i możliwości alimentowania przez pozwanego. Podała, iż kwota 24 000 zł, którą zarobiła podczas pracy w Niemczech została wydatkowana na podróż, doraźne potrzeby i spłatę zadłużenia, a zarabiając w kiosku osiąga niewielkie dochody, co stawia ją w pozycji niedostatku, gdyż nie ma środków na sfinansowanie normalnych warunków bytowania. Ponadto zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, gdyż zebrany materiał dowodowy dawał podstawę do przyjęcia, iż powódka jest w niedostatkach, a były mąż ma warunki do świadczenia alimentów w żądanej wysokości. Ponadto powódka zakwestionowała rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, gdyż w jej ocenie w sprawie zachodzi szczególny przypadek, aby nie obciążać jej kosztami postępowania, gdyż powódka nie ma z czego zapłacić tak wysokich kosztów.

Powołując się na takie zarzuty powódka domagała się zmiany wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 1500 zł miesięcznie tytułem alimentów.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki tylko w nieznaczącej części zasługuje na uwzględnienie, a mianowicie jest uzasadniona w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Na wstępie warto jednak odnieść się do zarzutów stawianych przez apelującą Sądowi I Instancji co do merytorycznego rozstrzygnięcia w zakresie naruszenia przepisów procedury cywilnej, a konkretnie regulujących analizę materiału dowodowego, jak również stosowania prawa materialnego. Są one bezzasadne. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów wymierzonych w podstawy faktyczne rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji Sąd I Instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, która pozostaje w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności ustalenia faktyczne poczynił Sąd Rejonowy w oparciu o dokumenty zaoficerowane przez strony, na podstawie zeznań świadków oraz samych stron. Z pisemnego uzasadnienia wyroku, a przede wszystkim z części, w której Sąd dokonuje analizy dowodów (k 139), nie wynika, aby jakiemuś dowodowi odmówił wiary, czy też go pominął. Wręcz przeciwnie, oparł się Sąd na zeznaniach stron, które w zdecydowanej części były ze sobą zbieżne. Przyjąć więc należy, że ustalenia faktyczne Sądu I Instancji są prawidłowe i te Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

Nie budzi też zastrzeżeń zastosowanie przez Sąd I Instancji prawa materialnego, a w szczególności art. 60 § 1 krio i ustalenie, iż zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ocenę, iż powódka znajduje się w stanie niedostatku, o którym mowa w powołanym przepisie. Słusznie zwraca uwagę Sąd Najwyższy na to, iż prawidłowe wyłożenie ustawowego pojęcia „niedostatku” , którym posługuje się art. 60 § 1 krio, wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności charakteryzujących życiowe i majątkowe położenie rozwiedzionego małżonka domagającego się świadczenia alimentacyjnego od byłego współmałżonka (por. wyrok SN z dnia 7 października 1999 r. I CKN 146/98, LEX nr 1216917). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż małżonek znajduje się w niedostatkach wtedy, gdy własnymi siłami nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części (por.

wyrok SN z dnia 9 grudnia 1998 r. II CKN 88/98, LEX nr 1214485). Jak wynika z odpisu KW nr (...) powódka jest jedynym właścicielem nieruchomości, na której posadowiony jest dom o wartości 369 000 zł (k 166 i 39 – 45). Jej majątek jest więc znaczny, chociaż skierowana została do niego egzekucja z uwagi na niespłacone kredyty zaciągnięte w trakcie trwania małżeństwa stron. Powódka od drugiej połowy 2011 r. poprzez 2012 r. pracowała w Niemczech i zarobiła – jak sama wskazała 24 000 zł. Okoliczność, iż powódka posiada znaczne zadłużenia w bankach, które powstały na skutek jej działalności po rozwiązaniu związku małżeńskiego i z osiągniętych dochodów nie była ich w stanie spłacić, nie świadczy jeszcze o istnieniu po jej stronie niedostatku. Powódka jest osobą zdrową, w wieku, który pozwala na znalezienie odpowiedniego zatrudnienia, nie korzysta z pomocy ośrodków pomocy społecznej. Pozwany w odpowiedzi na pozew przedstawił szereg ofert pracy z rynku (...) – (...) z zakresu, który odpowiadał kwalifikacjom, czy też dotychczas wykonywanej przez powódkę pracy, lecz ta w 2013 r. zdecydowała się na niskopłatną pracę w kiosku swojej córki. Wobec powyższego przyjąć należy, iż powódka ma możliwości do tego, aby własnymi siłami zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby, lecz ich nie wykorzystuje. Gdyby nawet przyjąć najkorzystniejszą dla niej wersję, iż znajduje się w niedostatku, to i tak powództwo nie mogłoby być uwzględnione. Trafnie w orzecznictwie podnosi się, iż stan niedostatku jest elementem niezbędnym, ale niewystarczającym do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 60 § 1 krio (por. wyrok SN z dnia 5 lipca 2000 r. I CKN 226/00, LEX nr 51343). Oprócz stanu niedostatku po stronie powódki, sytuacja majątkowa pozwanego musiałaby być tego rodzaju, że pozwalałaby na zasądzenie od niego świadczeń alimentacyjnych. Godzi się zauważyć, że jego wynagrodzenie jest zajęte w 4/5 częściach i to na poczet zaległości kredytowych obu stron jeszcze z okresu małżeństwa, jak również z tytułu należności alimentacyjnych na rzecz małoletniej córki stron. Warto nadmienić, iż córka ta podczas nieobecności powódki przez co najmniej 6 miesięcy pozostawała na wyłącznym utrzymaniu pozwanego. Z wynagrodzenia za prace pozostaje pozwanemu kwota ok. 400 zł miesięcznie. Pozwany co prawda prowadzi w ograniczonym zakresie działalność gospodarczą, ale ostatnio przynosi ona straty. Pozwany zawarł nowy związek małżeński i obecnie małżonkowie spodziewają się dziecka. W tych okolicznościach nie został też spełniony drugi warunek, o którym mowa w art. 60 § 1 krio, gdyż aktualnie pozwany nie ma możliwości zarobkowych i majątkowych pozwalających na zasądzenie jakichkolwiek alimentów. Z tych też przyczyn słusznie Sąd I Instancji oddalił powództwo.

Natomiast za trafny należało uznać zarzut naruszenia przepisów procedury cywilnej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Sąd I Instancji dopuścił się uchybienia w tej materii, gdyż ani nie wskazał podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia, ani też nie podał motywów takiego rozstrzygnięcia oraz nie wyjaśnił wysokości zasądzonych kosztów procesu, co wymyka się kontroli instancyjnej. Domyślać się można, iż skoro powództwo zostało oddalone, to podstawą orzeczenia mógł być art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Jednakże ma rację skarżąca, gdy twierdzi, iż w niniejszej sprawie zachodzą szczególne przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być ocenione przed wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. Kpc – komentarz pod red. A. Zielińskiego Wyd. C. H. Beck W-wa 2006, tom I, s. 340 i powołane tam orzecznictwo SN). Powódka nie ma stałego zatrudnienia, na jej utrzymaniu pozostaje małoletnia córka stron, jest zadłużona, a do jej najwartościowszego składnika majątkowego została skierowana egzekucja komornicza. Powódka w toku postępowania sądowego działała samodzielnie bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego, więc nie miała wyobrażenia o tym, z jakiej wielkości roszczeniem alimentacyjnym mogła wystąpić na drogę sądową, a ta wielkość miała wpływ na wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego. W tej sytuacji zasady współżycia społecznego przemawiają za tym, aby odstąpić od obciążania powódki kosztami postępowania należnymi pozwanemu.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w punktach 1 i 2 wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., kierując się takimi samymi względami, o których była mowa powyżej.